GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 93. — W Sobotę dnia 20. Listopada 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 17. Listopada.

Szambelan, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. dworze Sardyńskim, Hrabia Lottum, odiechał do Neapolu; Generał jazdy i Gen.-Adjut. N. Cesarza Rossyiskiego, Xiążę Trubeckoy, do Petersburga; C. Rossyiski strzelec polowy, Porucznik Gawelofski, przeiechał tędy gońcem wysłany z Londynu do Petersburga; i C. Ros. strzelec pol., Chorąży Alexandrow, wysłany gońcem z Petersburga do Paryża.

Umieszczony przy tuteyszém C. Rossyiskiém poselstwie, Gasnowski, wyiechał gońcem do Hagi.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 16. Listopada.

Słów kilka o stopie procentowéy w banku polskim. Stósownie do art. 21. postanowienia Król. z d. 29. Stycznia 1828., procent od potrącenia przy skupowaniu wexlów, tudzież przy pożyczce na papiery publiczne, towary i kosztowności w banku polskim, co miesiąc ustanowionym być winien. Z początkiem istnienia banku, procent ten na 6 od sta ustanowiony, po dziś dzień raz tylko doznał odmiany; z dniem bowiem 1. Listopada 1829., zniżył go bank przy pożyczkach na papiery publiczne i przy eskoncie wexlów na 5 od sta. Przed kilku dniami, na sessyi banku z Radzcami handlowymi, była znowu przedmiotem dyskussyi kwestya: „czyli w dzisieyszéy chwili niezachodzi potrzeba powrócenia procentu do dawnéy wysokości?“ Stopa procentu iest naywyraźnieysza

oznaka obfitości lub niedostatku kapitałów w obiegu. Zamieszania polityczne w Europie, pomnażaiąc żądanie gotowizny i czyniąc iéy pozyskanie coraz trudnieyszém, wpływać koniecznie muszą na podniesienie téy stopy. Jakoż w kraiach obcych doznała ona znaczney już odmiany. W Amsterdamie n. p., gdzie w r. zeszłym eskonta była na $1\frac{1}{4}$. od sta, dziś iest na 4; w Hamburgu, gdzie była na 2 3 od sta, do 5 a nawet i do 6 dochodzi; w Berlinie z 3. poszło do 5. Też same wypadki polityczne, zniżyły także cenę papierów publicznych; a ta okoliczność otwieraiąc pole do nowych spekulacyy, pomnaża jeszcze żądanie gotowizny. Bank polski nigdy nieodbierał więcéy żądań o udzielenie pożyczek na papiery publiczne, jak w chwilach obecnych. Że zaś niemoże być jego celem sprzyjanie podobnego rodzaju spekulacyom, które nad miarę posunięte, częstokroć są zawodne i na ciężkie narażaią straty; podniesienie przeto stopy procentu, zdaie się być jedném z utrudzeń tém potrzebnieyszém, iż dwadzieścia kilka millionów przeznaczone w banku na pożyczki i skupowanie wexlów już wyczerpane zostały, i stawiaią bank w istotnéy niemożności zadosyć uczynienia wszystkim podobnego rodzaiu żądaniom. Nakoniec jeżelić skutkiem okoliczności czasowych, pomimo wpływu banku, stopa procentu na naszym placu istotnie się powiększyła; jeżelić kapitaliści większy kredyt w banku posiadaiący; czerpiąc z bankowych funduszów dla udzielenia pożyczek na większy procent innym, ogołoconym z potrzebnéy rękoymi do korzystania z pomocy banku; słuszna iest, aby i ciż kapitaliści większy nawzajem bankowi opłacali procent. Pomimo tak mocno przemawiaiących powodów za powróceniem stopy precentu w banku polskim do dawnéy wysokości, krok ten został jeszcze zawieszonym; częścią, dla przygotowania do tego osób stósunki z bankiem maiących; częścią w oczekiwaniu, że pomyślna zmiana stanu rzeczy w Europie, interesa z więzów chwilowéy stagnacyi oswobodzi, i uciekanie się do środka tego ostrożności bezpotrzebném uczyni. Tymczasem jednak uznaném zostało, że bank w mieyscu zawieszonego na teraz podwyższenia stopy procentu, rozporządzaiąc swemi funduszami na pożyczki i eskontę, o ile na to ich zamożność zezwala; raczéy potrzebie nie zaś spekulacyom dogadzać będzie. Przedmiot wreszcie podwyższenia stopy procentu, jeśli kiedy, to dziś na pilną uwagę zasługniący, ma być co tydzień dyskutowany na obradach banku z Radzcami handlowymi; i jeżeli stan rzeczy dziś istnieiący, daléy się przedłuży, a tymczasem powody za podwyższeniem tém większéy nabieraią wagi, stopa procentu i eskonty w banku polskim, wróci się zapewe do 6 od 8, to jest do téy wysokości, w jakiéy z początkiem zaprowadzenia téy instytucyi była przyiętą.

Kalendaz rolniczy na rok 1831. przoz J. N. Kurowskiego, wyszedł z druku.

W tych dniach wyidzie z drukarni Kommissyi Rząd. Wyz. i O. dziełko nader interessuiące w tych czasach: O sposobie poznawania i leczenia choroby Cholera morbus, zebrane przez Dra Med. Michała Kaczkowskiego z nayważnieyszych pism Doktorów, którzy zbliska przypatrzyli się i szczęśliwie nawet tę chorobę leczyli.

Od nowego roku wychodzić zacznie w Krakowie dziennik farmaceutyczny, wydawany przez Pana Floryana Sawiczewskiego, Professora farmacyi uniwersytetu Jagiellońskiego; co miesiąc wyidą dwa poszyty, a każdy składać się będzie z 2ch arkuszy. Spodziewać się należy po tym dzienniku, iż będzie obznaymiał z nowemi odkryciami, sprawdzonemi w własném wydawcy wzorowo urządzoném laboratoryum.

Seym Galicyiski rozpoczął się we Lwowie d. 18, a ukończył się d. 23, z. m. Kommissarze nadworni Ignacy Hr. Krasicki W. Łowczy, Kawaler orderu S. Stanisława i Jan Jurantowski, podali reskrypta i postanowienia N. Cesarza, które odczytano w językach polskim i niemieckim. Zastępca Prezydent Hr. Jan Stadnicki, dał wielki obiad.

Dnia 12. m. b, w niektórych okolicach Warszawy o godzinie 4. z południa nagle spadła mgła tak gęsta, że podróżni musieli pozostać na mieyscu, gdyż przez kilkanaście minut o krok nic widzieć niebyło można.

W zeszły poniedziałek 5 mieszkańców Czerniakowa płci oboiéy, udaiąc się na robotę, płynęli czółnem przez odnogę Wisły, zwaną Wilanówka, przewróciło się czółno, i wszyscy zaczęli tonąć; jeden z odważnych wieśniaków, uratował 1 osobę, a 4ry utonęły!

W dniu 4. z. m. kilku żołnierzy rossyiskich pracuiących, odkryło w oddaleniu o 6 werszt od Kercza pod jednym pagórkiem, budowę złożoną z dużych kamieni. Po bliższém rozpatrzeniu przekonano się, iż to był nagrobek; znaleziono zaś pod nim wiele naczyń bronzowych, srebrnych i złotych, niemniéy wiele innych przedmiotów bardzo pięknéy roboty i wysokiéy wartości, tak we względzie archeologicznym, jak co do gatunku metalu. Do celnieyszych przedmiotów należą 3 wielkie czary, 4 kielichy i ułamki zbroi bronzowéy i t. d., 2 srebrne rogi z ryciną barana, 4 srebrne wazy, z których 3 pozłacane; 3 srebrne czary, złoty puhar z rycinami kilku Scytów, 2 korony różnemi ozdobione figurami, 2 naszyiniki; wiele poczęści złotych, poczęści pozłacanych naramników, saydak z greckim napisem Por Naxo; 2 wielkie medale, z obrazem Minerwy, wiele innych medalów, wielki pierścień, metalowe zwierciadło, kamień do ostrzenia i wiele innych pomnieyszych przedmiotów; wszystko złoto waży około 8 funtów.

W zeszłą sobotę kucharka w jednéy z posesyi przy ulicy Zakroczymskiéy, rozpłatawszy szczupaka, znalazła w nim igliczkę srebrną z cyfrą A. L. r. 1820.

Do piwnicy jednego z Mecenasów przy ulicy Senatorskiéy, oderwawszy kłótkę, zakradł się onegday Michał Lwowski złodziéy, lat 66 maiący, w zamiarze popełnienia kradzieży. Częścią łakomstwem, a częścią nabraniem większéy odwagi powodowany, wychylił duszkiem dwie butelki wina z zapasu, jaki się tam znaydował. Przypadek zrządził, że natrafił na stare i mocne wino, którém tak się upił, iż wyiść z piwnicy niemógł i tym sposobem sam wpadł w ręce służących Mecenasa, którzy go mieyscowéy policyi do ukarania oddali.

W Petersburgu już od kilkunastu dni jeżdżą sankami.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 6. Listopada.

Wczora składano w tuteyszym kościele kazańskim modły dziękczynne za szczęśliwy powrót N. Cesarza.

N. Cesarz uznał za dobre rozkazać, ażeby następuiące korpusy postawiono niebawnie na etat woienny, iako to: 1szy i 2gi korpusy piechoty, 3ci i 5ty korpusy odwodowe jazdy, oddzielny korpus litewski, zostaiący pod rozkazami Jego Cesarz. Mci W. Xięcia Cesarzewicza korpus odwodowy, armią polską i stósowną liczbę nieregularnych pułków kozaków. Trzeci i 5ty korpusy odwodowe jazdy, które stały w guberniach Chersonskiéy i Kierskiéy, maią się posunąć naprzód na zachodnie granice państwa; pierwszy z nich zaiąć ma tymczasowe leże na Podolu, ostatni na Wołyniu. Korpusy te ciągną już do mieysc swoiego nowego przeznaczenia.

Dotychczasowy dowódzca pierwszéy dywizyi dragonii, Generał-Porucznik i Gen. Adjutant Baron Geismar, został mianowany dowódzcą drugiéy dywizyi.

Stósownie do rozporządzenia Ministra domu Cesarskiego, winien każdy chcący się udać do Carskiego-Sioła, mieć bilet wolnego przepuszczenia. Bilety takowe wydawane będą urzędnikom woyskowym przez Główny Sztab Cesarski, urzędnikom cywilnym i osobom z innych stanów, przez tuteyszą policyą.

Dnia 1. Listopada było chorych na cholerę 1357 osób, z których 368 naywiększą okazywały nadzieię wyzdrowienia. W ogólności rozchorowało się do pomienionego dnia 3542 osób, a 1771 umarło. W Niżnym Nowgorodzie rozchorowało się do dnia 15. Października 1068 osób, z których 395 wyleczono, a 575 umarło; w gubernii Kostromskiéy zapadło do dnia 16. Października 319 osób, z których 155 wyzdrowiało, 93 umarło.

Niemcy.

Od dolnéy Elby, d. 12. Listopada.

Słychać, iż Xiążę Karol Brunszwicki, żądał rocznie 60,000 Funt. Szterl. czyli 400,000 Tal., za zrzeczenie się praw swoich. Na tak ogromną summę niemożna żadnym sposo-

bem przystać. Posłano inny projekt do Londynu.

Z nad Menu, d. 12. Listopada.

Pewien mieszkaniec Akwisgrański, wzruszony stanem wielu cierpiących niedolę, dał 100 Tal. Pruskich na zakupienie odzieży, węgli i t. p. i rozdanie ich między naybiednieyszych.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Listopada.

Wczora o godzinie 11. prezydował Król w radzie, i pracował potém z Ministrami sprawiedliwości i oświecenia.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów roztrząsano projekt prawa względem pensyy. Pierwszy artykuł przyięto, drugi odrzucono. Projekt nareszcie z proponowanemi poprawkami, został przyiętym.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zaczęły się rozprawy nad propozycyą Pana Bavoux na korzyść dzienników i pism peryodycznych. Pan Karol Lameth miał energiczną mowę przeciw zdrożnościom, których się teraz dopuszczaią w Francyi z małemi dziennikami i pismami ulotnemi. Wspomniał on mianowicie o rozgłoszoném wczora po Paryżu piśmie ulotném, w którém powiedziano, iż Prussy wypowiedziały Belgom woynę i że w Francyi wybranych będzie 500,000 ludzi do woyska. Pan Sebastiani powiedział, iż wie o tym paszkwilu, a oświadczaiąc, że wszystkie zawarte w nim szczegóły są fałszywe, i że gabinet berliński uznał, iż nowy rząd Francuzki jest rękoymią spokoyności w Europie, dodał: „Korzystaiąc z téy sposobności, dam niektóre nowe wyiaśnienia względem naszéy zewnętrznéy polityki. (Głębokie milczenie.) Wczora uczyniono tu z mownicy wielkie pytanie: dokument, który z dostoynego wypłynął źródła, wystawiony był, jeżeli nie na krytykę, to przynaymniéy na uwagi. Dokument ten znayduie się w ręku Panów; przekonał on Was bez wątpienia, że inne narody tylko pokoju pragną, a komentarz tegoż znayduie się w obecnych rozprawach Izb angielskich, równie jak w mowie Króla Angielskiego; mówi on bowiem w niéy wyraźnie, iż rząd jego niewmiesza się zbroyną ręką do interesów belgiyskich. Francya póydzie za tym przykładem; dopełni wszystkich sojuszów, uczyni zadosyć wszystkim obowiązkom, lecz niepochwyci nigdy broni, jak tylko aby bronić swą ziemię, lub pomścić się obrażonéy sławy narodowéy.“ (Oklask.)

Pan Treilhard został w mieysce Pana Girod de l'Ain mianowany Prefektem policyi.

Pan Jerzy Lafayette, syn Generała, jest podobno przeznaczony na Posła naszego przy Zjedn. Stanach Amerykańskich.

Xiądz Busson, były Generalny Sekretarz w Ministerstwie spraw duchownych, wyiechał ztąd do Edynburga.

W Valenciennes, Metz, Strasburgu maią być podwoione załogi, a między 2ma pierwszemi twierdzami stanąć ma oboz z 30,000 ludzi. Zakładaią także w Nancy znaczne magazyny.

Podług Journal du Havre, został teraz podpisanym traktat handlowy z Haity, o który się tak długo bezskutecznie układano.

Xiężna Berry sprowadza część znayduiących się tu i w Rosny mebli i rzeczy do Edynburga do tamecznego zamku, gdzie żyć będzie z swoiemi dziećmi i z Król. rodziną.

Podług Posłańca Izb, będą oskarżeni Ministrowie wśród białego dnia do pałacu Luxemburg przeprowadzeni, dla okazania ludności paryzkiéy, iż się ma do niéy zaufanie, że iest niezdolną dopuścić się kroku barbarzyńskiego, i że umie szanować sprawiedliwość.

Tenże dziennik gani plan niektórych Belgiyczyków, aby zburzyć pomnik Vaterloo. „Mniemamy — mówi on — iż burzenie pomników dowodzi zawsze wandalizmu, i że od wynalezienia drukarstwa, zniszczenie kupy kamieni niezatrze zdarzenia jakiego ani w pamięci ludzi, ani w xiędze historyi.

Z dnia 8. Listopada.

Xiążę Następca tronu wyiechał wczora w towarzystwie Generała Marbot do Grenoble. Dnia 1. Grudnia powróci Królewicz do Paryża.

Monitor zawiera: „Generał Lamarque, który był od rządu posłany w nadzwyczaynem poleceniu do zachodnich prowincyy,

znayduie się już znowu w stolicy. Poselstwo to miało naypomyślnieyszy skutek. Pomieniony Generał przekonał się, iż wszelkie obawy, które chciano wmówić w rząd względem sposobu myślenia téy części Francyi, są bezzasadne, i że tam, równie jak wszędzie, jednomyślném jest mieszkańców życzeniem, żyć w pokoju pod rękoymią praw i swobód publicznych."

Mowa, którą miał dnia 6. m. b. na posiedzeniu Izby Deputowanych Pan K. Lameth względem wniosku Pana Bavoux, jest następuiącéy osnowy: „Przedstawiony Panom wniosek składa się z dwóch części, finansowéy i polityczńey. Chcieć zmnieyszać opłaty stęplowe i pocztowe, którym dzienniki podlegaią, byłoby to nowe skarbowi publicznemu narzucać ofiary. Niebędę ja się zapuszczał w te szczegóły, lecz przechodzę zaraz do polityczńey części wniosku. Niemam wszakże potrzeby powiadać Panom, jakie mi sprawuią obrzydzenie rozgłaszane codzień drukiem piśmidła, ta mięszanina obelg i niesforności, te bezprawia wszelkiego rodzaju. Wyznaię, iż mnie to zadziwia, że rząd niestarał się już od dwóch miesięcy, aby położyć koniec téy rozpuście, ukarać i przytłumić wyuzdanie. Co się tyczy wolności druku, mamy ją w całém znaczeniu wyrazu; dzienniki wyświadczały przed rewolucyą niezmierne posługi; niektóre z pomiędzy nich nieprzestaią naylepszych rozszerzać zasad; są one dziełem godnych poszanowania i poważanych mężów. Stémwszystkiém obok tych dzienników, powszechnym nagradzanych szacunkiem, wychodzą inne, które usiłuią jedynie wichrzyć powszechną opinią. Pisma te wymierzane są zwykle do nieoświeconéy klassy ludu; głoszą one równość maiątków i własności; przyznaią ludowi prawa, których on nieposiada. Władztwo ludu jest zasadą Karty, lecz niemoże być we Francyi w ściśłém znaczeniu demokratyczném wykonywane; 32 miliony ludzi niemogą dawać głosu w materyi stanowienia praw. Rząd nasz nazywa się reprezentacyinym, ponieważ lud udziela pełnomocnictwa. Dla tego lud jest władnym w dniu, w którym wyséła swoich Deputowanych; dnia następuiącego jest poddanym. Takie jest moie zdanie o władztwie ludu; niepodobną byłoby rzeczą, rządzić monarchicznie, gdyby każdego słuchać chciano (poruszenie). Przy ustawiczném prawieniu ludowi o jego prawach władztwa, przy odwoływaniu się nie do publicznego, lecz do indywidualnego rozumu, niepodobna prawie rządzić. Ministeryum powinno w téy chwili chwycić się zasad monarchiczno-konstytucyinego rządu, i starać się wszelkiemi sposoby o powściągnienie rozpust druku. Dla czegoż niezabieraią pism ulotnych, przedawanych codziennie po ulicach miasta? Uszy nasze bywaią ustawicznie rozdzierane krzykiem obwoływaczów, którzy swe drukowane niegodziwości za wyimki z Monitora podsuwaią. Potrzeba więc, ażeby dzienniki stawiały kaucyą; bez téy pomnażać się będą wciąż pisma peryodyczne, które swą dążnością zmierzaią do zniweczenia zasady monarchiczno-konstytucyinego rządu. Powiem jeszcze więcéy: oto pokazuie się w państwie powszechna i wprawdzie niezmierna skłonność do rozprzężenia towarzyskiego. Powodem wszelkich obaw i postrachów, które w narodzie panuią, iest wolność druku. Proszę tedy Panów, ażebyście oddalili niewczesny wniosek, który posłużyłby jedynie do powiększenia jeszcze butności ultra-demokratyczńey."

Hrabia Montalivet doniósł 4téy legii gwardyi narodowéy Paryzkiéy, iż zostawszy Ministrem, widzi się zniewolonym do złożenia pułkownikostwa téy legii.

X. de la Mennais postępuie śmiało raz obranym torem i rozwiia myśli swoie z wolnomyślnością, która na uwagę zasługuie. Bóg i wolność! iest hasłem na czele każdego numeru pisma Avenir, a właściwość téy dewizy usprawiedliwia treść dziennika. „Wśród reform i nowości — mówi — nikną dawne węzły, które państwo spajały, prawa się starzeią, historycznemi przykłady pogardzaią, wolnym stoi tłum i żąda równości; uzbraja się w mnóstwie swoiém przeciw mnieyszości bogatych, i gotów iest rzucać się z rewolucyi w rewolucyą. Wolność więc może być dla wszystkich zgubną; iest atoli ieden warunek, pod którym nietylko szkodliwą niebędzie, ale się w dobroczynnym utwierdzi sposobie. Warun-

kiem tym iest wiara, trzymanie się nauk religiynych, które głupstwo w rzeczach światowych oświecaią, i spory i nieprzyiaźnie godzą" — Oto iest, co w ogólności myślący X. de la Mennais uczy, co w artykułach dobrze napisanych, światu w dzienniku Avenir objawia. Zdania iego są nowe i znaydą oklask wielu, chociaż większość iest dziś przeciwnego w tém sposobu myślenia.

Margrabia Santo-Amaro, którego Cesarz Brazyliyski wysłał był z ważnémi poleceniami do dworów angielskiego i tuteyszego, wyiedzie lada dzień z powrotem do Rio Janeiro.

Znany z związków swoich z Kongregacyą Dr. Recamier, niechciał nowemu rządowi wykonać przysięgi wierności, przezco zawakowała jedna professura przy tuteyszéy szkole lekarskiéy.

Generał Mina i Pułkownik Valdez znaydują się we Francyi; pomimo niepomyślnego wypadku ich przedsięwzięcia, nietracą jeszcze nadziei i myślą o nowém przedsięwzięciu. Zbliżać się wprawdzie ostra pora roku, lecz bez funduszów niemogą iéy przepędzić we Francyi, i dla tego zdać się muszą powtórnie na los oręża. Trudno będzie zrobić powstanie na północy Hiszpanii, ileże prowincye te posiadaią wiele przywilejów, a zmiana jaka mogłaby ie strat nabawić.

Z dnia 9. Listopada.

Wczora pracował Król z Ministrami publicznego oświecenia i spraw zagranicznych.

Pan Dupin starszy mianowany Kawalerem legii honorowéy.

Instrukcya procesu przeciw oskarżonym Ministrom wciąż się odbywa; w zeszłą sobotę wysłuchano siedmiu świadków, na dziś zapozwano siedmiu innych. Przewidzieć można, iż publiczne rozprawy nierozpoczną się przed Styczniem. Teraźnieysze zeznania mogą za sobą nowe pociągnąć zapozwy. Po zdaniu sprawy przez Kommissyą, rozstrzygnie Izba Parów, czy iest powód do skargi, i w przypadku tym wyda dekret uwięzienia, który wszystkim obżałowanym obwieszczonym być musi. Zgoła wyrok będzie dopiero koło końca Stycznia mógł być wydanym. Dłuższą zwłokę mogłyby tylko powody wyższéy polityki usprawiedliwić.

Obrońca Hüningi, Generał Barbanègre, po długiéy i dotkliwéy chorobie, zakończył tu życie.

W Król. fabryce broni w Saint-Etienne, zamówił rząd 150,000 sztuk broni na rok przyszły.

Piszą z Perpignan pod dniem 2. Listopada: „Okręt przybyły z Gibraltaru (dokąd?) donosi, iż Generał Torrijos wylądował do Andaluzyi; miał on dwie galioty do swoiego rozrządzenia; usadowił się i oszańcował w Sierra de Ronda."

List prywatny z Bajonny d. 4. Listopada donosi: „Podług zdanych tuteyszéy Juncie hiszpańskiey raportów, odebrał Generał Butron de Mina rozkaz, ażeby w okolicy Cambo, gdzie Mina zamyśla mały obóz założyć, połączył z nim część swoiego woyska. Poiutrze uda się ztąd Lopez-Bannos do dowódzców San-Miguel, Graces, Miranda i Cuetas do wschodnich Pirenejów i obeymie dowództwo nad woyskiem, które ma wtargnąć do Katalonii. Generał Espinosa bawi ciągle w Oleron; przy nim znayduie się Plasencia; Generał Vigo przebywa w bliskości Pau. Potwierdza się wiadomość o wkroczeniu Gurreasa do Hiszpanii; stał on dnia 1. Listopada w el Plan i miał naprzeciw sobie 800 ludzi woyska rojalistoskiego."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Października.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera raport Generała-Kapitana Galicyi, Navario Eguia do Ministra woyny, w którym donosi, iż wysłany przez niego przeciw powstańcom oddział, aresztował już kilkanaście osób. Raport kończy się wymienieniem osob, które zostały rozstrzelane w dniach 12, 13. i 16. Października; iest ich dwadzieścia.

Generał Rodil wyiechał ztąd do Saragossy dla obięcia dowództwa w Arragonii. Także Eguia starszy opuścił onegday stolicę, dla udania się na granicę Francyi. Otwieraią tu wszystkie z Francyi przychodzące listy.

Oto iest treść odezwy stronnictwa apostolskiego i Karolistów, w któréy ci przeciw zniesieniu prawa salickiego protestuią:

„Rojaliści! Rozgłaszane od dawna rozwiązanie Królowéy, nastąpiło nareszcie, a Naywyższemu, który losami ludów włada, niepodobało się obdarzyć katolickiéy Hiszpanii Xięciem Asturyi. Wola Pana obiawiła się. Stosownie do téy Karol Wielki iest ieszcze nayblizszym dziedzicem tronu, który mu się téż według naszych mądrych ustaw należy, a naród wie i spodziewa się, iż będzie godnym berla. Lecz ani głos nieba, ani zasada prawności, wynikaiąca z zaprowadzonego w następstwie porządku, ani téż nakoniec nadzieie całego narodu, niezdołaią wstrzymać od haniebnych zamiarow stronnictwo otaczaiące Króla. Hiszpańscy Rojaliści! Widzieliście iak na końcu Marca ogłaszano z niezwykłym pośpiechem i okazałością mniemane prawo, które w zasadzie swoiéy niesprawiedliwe, nieważne co do czasu, wktórym je postanowiono, śmieszne i wzgardy godne co do kształtu, zawodzi we wszystkiém życzenia ludu. Uszanowanie należne Monarsze, którego w niegodny sposób oszukano i zawiedziono, kładło wówczas na usta nasze milczenie. W niepewności, czy się kiedyś potrzeba użycia takowego prawa zdarzy, niezważaliśmy na nie; ale nadszedł dzień, w którym milczenie stałoby się zdradą, magącą tron i pokóy narodu na niebezpieczeństwo narazić. Nienależy ukrywać dłużéy sprawiedliwych życzeń naszych utrzymania praw zasadowych. Trzeba utrzymać je jakąkolwiek bądź ofiarą i niespocząć wprzód, aż będą przywrócone. Uzbróycie się prawdziwi Rojaliści! nie w zamiarze okazania obecnie groźnego męztwa waszego, ale w celu przeszkodzenia, aby źle myślący niezabraniali wam przystępu do Monarchy. Uzbróycie się, aby dokazać tego, iżby Monarcha sprawiedliwych skarg naszych słuchał, i żebyśmy z uszanowaniem ale dobitnie powiedzieć mogli: N. Panie, W. K. M. iest samowładnym Królem Hiszpanii; w Hiszpanii wszystko Król działać może, tylko niewolno mu rozrządzać koroną według kaprysu swego. Gdy Xiążę Anjou, od którego W. K. M. pochodzisz i jesteś dziedzicem praw jego, berło otrzymał, oznaczonym został sposób następstwa ustawą piątą pierwszego tytułu trzeciéy xięgi nowego zbioru. To jest prawdziwy tytuł, na mocy którego W. K. M. na tron wstąpiłeś. Przekręcaiąc go W. K. M., pozbawiasz się sam tronu, i ci pozbawiaią Cię go, którzy Ci krok ten doradzili. Prawo zatém z d. 31. Marca jest wioczném, a gdyby niém nawet niebyło, niemożna go przecież stósować do córki W. K. Mci, która już wówczas była poczętą. W czasie ogłoszenia prawa, płód nosił już piętno rodzaiu żeńskiego; prawa zaś powinny być stanowione na przyszłe, a nie na upłynione przypadki. Jeżeli się zaś uciekną do powagi Kortezów z r. 1789., chcąc wady te pokryć, wznowią pamięć znienawidzonych słusznie w obecnym czasie imion, pochlebią opiniom bezecnych Liberalistów, wzbudzą myśl o taiemniczém zgromadzeniu i okażą nakoniec słabość, która prawdziwą powagę Monarchy na pośmiewisko wystawia i władzę jego absolutną zmnieysza. Jeszcze iest czas N. Panie zapobiedz temu, ogłaszaiąc śpiesznie nieważność przedsięwziętych zmian w następstwie tronu. Późniéy niechęć ludu objawiłaby się w bolesnym sposobie. Niegodziwi, którzy W. K. M. oszukali, staliby się ofiarą jego wściekłości, krew zalałaby półwysep, i Bóg wie, jakieby ztąd skutki jeszcze wypłynęły.“

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Października.

Pan Mackenzie, Konsul angielski, otrzymał od Don Michała złotą, dyamentami sadzoną tabakierę. Powiadaią, iż tu przyiedzie Lord Strangford jako Poseł dworu angielskiego. Na granicy hiszpańskiéy wystawiony kordon woyskowy. Powstanie ludu w Guimaraes zostało przez woysko przytłumioném.

Po przybyciu tu niedawno francuzkich okrętów woiennych udali się na ich pokład dway osiedli tu Francuzi; lecz ledwie z nich powróciwszy, zostali wtrąceni do więzienia, zapewne za zatknięcie na swym bacie bandery tróykolorowéy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 9. Listopada.

NN. Królestwo dali wczora wielki obiad dla Xcia Oranii.

W sobotę i niedzielę były rady gabinetowe w wydziale spraw zagranicznych.

Tower postawiony iest w stanie obrony, przed bankiem podwoiono straże i t. p.

W wydziale spraw wewnętrznych panowała wczora wieczor wielka czynność.

Także w hrabstwie Surrey wydarzyły się podpalania.

Podług wiadomości w Times, Generał Mina (iak nawet sam wyraził w liście do swoiéy żony w Cambo d. 2. Listopada), niebył wcale w potyczce, powrócił do Francyi jedynie z przezorności i ma jeszcze zupełną nadzieię pomyślnego wypadku. Powiadaią także, iż Generałowie Plasencia, Vigo i Gurrea, są w Aragonii z 1800 ludzi i że im się jak naylepiéy powodzi.

Z Portsmouth donoszą pod d. 8. m. b., iż tam przybył Marszałek Bourmont z swoimi dwoma synami na okręcie parowym Messenger z Gibraltaru, i że miał zamiar poiechać do Londynu.

W skutku pierwszéy narady Ministrów 5ciu wielkich mocarstw, posłali oni angielskiego i francuzkiego Kommissarza (zob. Bruxellę) do Belgium, ażeby wyiednali zaniechanie kroków nieprzyiacielskich, jako pierwszy krok do zagodzenia interesów tamecznych.

Nasza gazeta nadworna z d. 6., zawiera odezwę względem otworzenia naszych portów osadniczych dla handlu północnoamerykańskiego.

Z dnia 10. Listopada.

Wczora wieczor w czasie posiedzenia Parlamentu, zebrały się wrzaskliwe tłumy ludu na przyległych ulicach. Jak tylko się który Par pokazał idący do Parlamentu lub z niego wychodzący, zaczęto zaraz krzyczeć: „Precz z arystokratami! Precz z Jezuitami! Precz z tyranami!“ Precz z podatkami! Precz z policyą! i t. d. Niektórych Lordów przepuszczono spokoynie. Powóz Xcia Wellingtona stał przed zaiazdem, czekaiąc, jak się zdawało, na swego pana; woźnica był przez cały czas celem dowcipnych pocisków pospólstwa; Xżę tymczasem wymknął się innemi drzwiami i wsiadł do powozu przyiaciela. Około godziny 6. wieczorem, przyszedł liczny oddział policyi, a pospólstwo na iéy widok poszło w rozsypkę. O godzinie 7. jeden z policyantów aresztował w Downing-Street (gdzie się wydział spraw zagr. znayduie) młodego człowieka, który wielkie wzbudzał podeyrzenie. W kieszeniach jego znaleziono tęgo nabity pistolet, worek z prochem, mnóstwo kul i skałek i troykolorową kokardę; późniéy schwytano także jeszcze kilku głównych wichrzycieli spokoyności. Kilku urzędników nowéy policyi znacznie poraniono. Na ulicy prowadzącéy do mostu Waterloo, zgruchnęło się 600 — 700 osób, które co gardła krzyczały: „Precz z Peelem! Precz z Wellingtonem! Precz z policyą!“ Za téy jednakże nadeyściem, tłuszcza, po krótkiéy trzepaninie, rozbiegła się na wszystkie strony.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dnia 9. Listopada.

Agenci Niderlandzkiego towarzystwa handlowego obwieścili, iż szkoda, którą pomienione towarzystwo przy bombardowaniu Antwerpii poniosło, nie kilka milionów, jak wieść niesie, lecz tylko 30 do 40,000 złotych wynosi.

Z Antwerpii, dnia 8. Listopada.

Władza mieyska wydała rozkaz względem uprzątnienia barrykad i przywrócenia bruku ulic.

Zawięzuie się tu kompania strzelców ochotniczych, maiąca utrzymywać porządek w mieście i w prowincyi, nieprzekraczaiąc jednakże jéy granicy.

Pod przewodnictwem nieiakiegoś J. Claes utworzyła się tu Kommissya bezpieczeństwa, która przedewszystkiem uchwaliła nieiakie środki przeciw piekarzom, którzy zły i mały chleb wypiekaią.

Z Hagi, dnia 10. Listopada.

Wczora z południa poiechał Xiążę Fryderyk do Bredy.

Dzisieyszy Goniec Państwa zawiera uchwałę Królewską, przez którą porty i wybrzeża znayduiących się w powstaniu prowincyy południowych ogłoszone są za będące w stanie blokady.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 93.
(Z dnia 20. Listopada 1830.)

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 10. Listopada.

Gazeta Bredaska powiada: „Generał Chassé żądał od rządu tymczasowego w Bruxelli, zamiast zawieszenia broni ograniczonego tylko na Antwerpią, trzymiesięcznego zawieszenia broni na całe Belgium. Jeżeli to istotnie nastąpi, winni będziemy wdzięczność walecznemu i nieulękłemu Chassé, iż oyczyzna nasza od srogości woyny przez zimę wolną będzie."

Z Bruxelli, dnia 9. Listopada.

Przybyli tu Angielski Sekretarz legacyiny Cartwright i Francuzki Sekretarz legacyiny Bresson i zostali wczora tymczasowemu rządowi przedstawieni. Podobno maią proponować zawieszenie broni między Belgium i Hollandyą.

Standard, dziennik wychodzący w Brügge, powiada, iż w Douay liczą przeszło 30,000 ludzi, a z drugiéy strony ściągaią się woyska w Valenciennes.

Z Bruxelli, d. 10. Listopada.

Dziś o godzinie 12½ otworzonym został kongres narodowy. Znaydowało się na nim 160 członków; nieprzybyło zatém ieszcze 40. Pan Gendebien, dawniéy członek drugiéy Izby stanów prowincyalnych, oyciec adwokata tego nazwiska, który iest członkiem rządu tymczasowego, prezydował iako wiekiem naystarszy z członków i mianował sekretarzami tymczasowemi kongressu, naymłodszych członków, mianowicie PP. Nothomb, maiącego 25 lat, Haerne, xiędza maiącego 26 lat, i P. Vilain XIV. i Liedts maiących 27 lat. Naradzano się nasamprzód nad tém, czy przyiąć przez deputacyą członków rządu tymczasowego, którzy kongres instalować mieli. Pan Meulenaere protestował przeciw temu, twierdząc, że to sprzeciwia się dostoieństwu reprezentantów narodu; iednakże niezważano na iego protestacyą i mianowano deputacyą. Prowadzeni od niey weszli do sali członkowie tymczasowego rządu, a na czele ich Pan de Potter, który natychmiast mowę otwieraiącą kongres przeczytał. Mowa ta ogranicza się głównie na powtórzeniu obelg, które dzienniki belgickie od początku rewolucyi przeciw rządowi Niederlandzkiemu wywierały, i na wyliczaniu dobrodzieystw, które Rząd tymczasowy miał iuż dla narodu wyświadczyć. W końcu mowy zapewnił P. de Potter: że rząd tymczasowy przekonał się dostatecznie, iż nie przyidzie do żadnego mieszania się zagranicznego, i że iest widok, iż wkrótce kroki nieprzyiacielskie zaniechane zostaną i ziemia belgicka z Holendrów oczyszczoną. Część ta mowy ściągnęła szczególną uwagę zgromadzenia i przyiętą była zżywemi oklaskami. Po oddaleniu się członków tymczasowego rządu, powstała znowu rozprawa nad tém: czy wpierw pełnomocnictwa sprawdzać należy, czy też porządek postępowania ustanowić. Obrano pierwsze; zgromadzenie podzieliło się na kommissye i znalazło wszystkie pełnomocnictwa, wyiąwszy dwa lub trzy, w należytéy formie ułożone. O godzinie 4½ odroczono posiedzenie.

P. Tilemans, szef komitetu spraw wewnętrznych przesłał rządowi tymczasowemu uwagi, w których co się tycze proiektu do konstytucyi, czyni następuiącą propozycyą: „Główném pytaniem iest, czy kształt rządu ma być republikańskim, lub monarchicznym. Rostrzygnienie tego zostawcie zupełnie kongresowi; nie wynurzaycie zdania swego, ani iako poiedyńcze osoby, ani też iako zgromadzenie; ale przekładaiąc to zapytanie, załączam

także następujące obiaśnienie: 1) jeżeli większość kongressu oświadczy się za Monarchią, kwestya względem Rzepltéy przełożoną być ma po trzech latach nowemu kongressowi. 2) Jeżeli większość oświadczy się za Rzepltą, kwestya względem Monarchii ma być przełożoną po trzech latach nowemu kongressowi. 3) W przeciągu tego czasu wszelkie pierwsze potrzeby życia ludu, powinny być wolne od opłaty. — Wiadomo Panom, że rząd monarchiczny ma w Belgium przeciwników, albowiem wielu obawia się w powrocie monarchicznego rządu, powrotu Xcia z domu Oranii. Podobnież Rzeczpospolita ma swoich przeciwników, bo wielu widzi wniéy wszelkie zdrożności roku 1793 i usprawiedliwienie wszelkich gwałtów ludu. W kilku latach obawy iednych i drugich znikną, a wtedy gmachowi naszemu politycznemu będziemy mogli dać mocną podstawę. W stanie zaburzenia, w iakim się znayduiemy, zapobieży móy proiekt wielu nieszczęściom."

Królestwo Węgierskie.

Gazeta Preszburgska z dnia 2. Listopada donosi: „Narady cyrkularne względem trzeciego punktu królewskich propozycyy (dostawienia rekrutów) które w dniu 18. z. m. rozpoczęto i w dniach następnych ciągniono, wniesione zostały w dniu 21. na szesnastém posiedzeniu Seymu na zwyczayne obrady i miały być także w dniu 23. na siedmnastém posiedzeniu rozpoznawane, gdy J. C. Wys. dostoyny Arcy-Xiążę Palatyn, raczył obudwom Izbom, na posiedzenie spólne zebranym, oznaymić, że względem tego trzeciego punktu, dokładnieysze obiaśnienia będą wydziałowi Seymowemu dane. JCWys. mianował do tego zaraz Członków z Izby Magnatów, a dwóch Członków z król. Izby, z Deputowanych Królestwa Kroacyi, Dalmacyi i Slawonii a cztéréch z duchowieństwa; zaś Deputowani Komitetów wybrali na posiedzeniu cyrkularném po cztérech z każdego z cztérech cyrkułów, a królewskie wolne miasta po iednym z każdego cztérech cyrkułów. — Gdy w dniu 24. na ośmnastém posiedzeniu zdano w téy mierze sprawę, wydział Seymowy rozpoczął pod przewodnictwem JCWci dostoynego Arcy-Xięcia Palatyna swoie prace i trudnił się niemi aż do dnia 27., w którymto dniu na dziewiętnastém spólném posiedzeniu Seymu, z otrzymanych wniosków zdano sprawę; poczém uchwalony przez Seym do młodszego Króla adres dziękczynny względem części podarunku koronacyinego przez tegoż łaskawie poświęconéy, podpisano i expedyowano. Wydział Seymowy zaymuie się odtąd przygotowaniem relacyi dla wniesienia onéy na zwyczayne obrady, a deputacya mianowana do zebrania nowszych uciążliwości i postulatów trudni się swoiemi pracami."

Rozmaite wiadomości.

Dnia 8. m. b. odbyły się w Karlsruhe zaręczyny Jego Królewicz. Mci Xiążęcia Gustawa Wazy z Jéy Wysok. Xiężniczką Ludwiką Amalią Stefanią Badeńską, a nazaiutrz był ślub.

W Rzymie umarł syn sławnego Goethego, tknięty paraliżem.

W pewném niemieckiém mieście, w chwili rozruchu, zaczęto krzyczeć: Es lebe die Freiheit! (niech żyie wolność!). Jeden z krzykaczów chciał z wolnością zaślubić równość, ale przez omyłkę czy przez niewiadomość, zamiast: Es lebe die Freiheit und Gleichheit, zawołał: Es lebe die Freiheit und Gleichgültigkeit; tłuszcza powtórzyła pleno choro te słowa, to iest: Niech żyie wolność i oboiętność!

W Rydze wydała policya rozporządzenie, nakazuiące mieszkańcom czyścić codziennie ulice, podwórza, rynsztoki i ścieki, dla uniknienia wszelkiego powodu rozszerzenia cholery.

(Pisma publiczne Petersburskie, które tu w środę wieczor przychodzić zwykły, nienadeszły ostatnią razą.)

Dnia 10. m. b. powrócił J. K. Mość Xiążę Cambridge z Londynu do Hannoweru.

Donoszą z Vera-Cruz pod. dn. 21. Września, iż brat Ex-Prezydenta, Pułkownik Victoria, został rozstrzelany wraz z trzema innymi oficerami, jako zdrayca oyczyzny. Także główny łotr Larios, został w potyczce za-

bitym; Ex-Minister Esteva umarł dnia 31. Lipca w Tehuacan.

Czém są kapłani Machometanów? W zwyczayném życiu nie różnią się niczém od innych obywateli. Żyią w tych samych towarzystwach, trudnią się temiż sprawami; nie zrzekaią się żadnych uciech i nie są obowiązani do żadnego rodzaiu wstrzemięźliwości. Wpływ ich na towarzystwo zawisł tylko od wziętości, iaką sobie ziednaią przez swą sposobność i umieiętność, lub też przez rzetelność i inne cnoty. Rzadko kiedy są publicznymi nauczycielami młodzieży; niekażą i żadnéy nad sumieniem nie maią władzy. W czasie publicznego nabożeństwa śpiewaią w meczetach, a czynności ich są takie, iż częstokroć oyciec rodziny sam lub naystarsza osoba z towarzystwa takowe odbywa. Kiedy Baron Tott utwierdzał Dardanelle, Basza iak naymocniéy polecał mu mueczyna czyli śpiewaka pewnego meczetu, iako bardzo zręcznego w rzucaniu bomb, aby mu dał stopień naczelnego bombardyera.

W Library of Entertaining Knowledge znayduie się następuiąca wzmianka o świerczach. Swiércz domowy (*achela domestica*) powszechnie iest znany; odgryza on wapno przy piecach i ogniskach a za niém nietylko znayduie ciepło, lecz razem obfity pokarm. Powszechnie mniemaią, że się żywi chlebem; Latreille twierdzi iednakże, iż pożera tylko owady; lecz niszczy on także i zgnda pończochy i inne materye z wełny owczéy zawieszone przy ogniu do wysuszania. Zdaie się, iż nie lubi trudnéy pracy; zawsze bowiem przekłada takie mieysca, gdzie wapno lub iuż iest oderwane, lub gdzie ieszcze iest świeże i miękkie; w niém sobie robi nory od pokoiu do pokoiu. Latem świercze odprawiaią częste wycieczki na sąsiednie pola, kryią się w szczelinach ziemi i w nich tak wesoło śpiewaią iak pod ogniskiem. Podług twierdzenia Pana Bory de St. Vincent, Hiszpanie tak bardzo lubią świercze, że ie iak ptaki w klatkach chowaią. Swierć polny kopie sobie norę w ziemi w któréy się kryie w dzień, wychodzi tylko po zachodzie słońca i śpiewa wieczorem. Jest tak płochy, iż z trudnością tylko można go znaleść lub iego iamę. We Francyi dzieci się bawią łowieniem świerczów, wpuszczaią mrówkę uwiązaną na długim włosie do iamy, wyciągaią ią napowrót, a świercz ściga nieprzyiaciela, który wszedł do iego mieszkania.

Antwerpia.

Antwerpia iest wielkiém, dobrze zabudowaném miastem stołeczném prowincyi tegoż nazwiska w królestwie Niderlandzkiém. Prowincya ta składała się w r. 1814 z Margrabstwa Antwerpii, tudzież z posiadłości Mechlin, które za rządu francuzkiego tworzyły departament de deux Nethes. Liczy ta prowincya 1017 mil kwadratowych i 288,000 mieszkańców. Miasto leży nad Skaldą. Naywiększe okręty mogą wpływać do rozszerzonego za czasów Napoleona, pięknego portu, ładować i odładować. Jest ono mocno obwarowaném, posiada obszerną cytadellę, którą naprawiono i znacznie powiększono pod Karnotém, ma przeszło 10,000 domów i około 70000 mieszkańców. Giełda iest gmachem wspaniałym i iednym z naydawnieyszych w Europie; prócz tego pięknemi budowami są: ratusz, dom wielki, czyli Ostrelium (dawniéy skład hanzeatycki) skład towarów; a z pomiędzy kościołów, dominikański, jezuicki, kapucyński i naykazalszy katedralny, gdzie spoczywa Rubens, który, równie iak van Dyk, dway Tenierowie, Seyher, Crayer, Floris i Brili, urodził się w Antwerpii. Antwerpia iest stolicą Biskupa, ma akademią umieiętności, malarstwa i rzeźbiarstwa, lekarsko-chirurgiczną szkołę i arsenał morski. W kilku utrzymanych ieszcze klasztorach panieńskich są siostry miłosierdzia, które usługuią chorym tak w szpitalach iakoteż po domach prywatnych i wychowuią biedne sieroty. W Antwerpii znayduią się znaczne rafinerye cukru, rozmaite chemiczne fabryki i rękodzielnie lnu i bawełny; nici iedwabne antwerpskie, tusz drukarski i materye iedwabne czarne, są bardzo poszukiwane. Od czasu iak żegluga na Skaldzie iest wolną, wzrosł handel Antwerpii znacznie i nietylko zmnieyszył dowóz z Ameryki północnéy, Brazylii, Hawanny, Amsterdamowi, Hamburgowi i Bremie, ale nawet Londynowi i Liwerpolowi. W r. 1829 wpłynęło do portu antwerpskiego przeszło tysiąc okrętów, wielka część z Indyi wschodnich na rachunek Amerykański i Angielski.

W 15tym wieku stało razem w porcie antwerpskim 2500 statków wszelkich narodów, pomiędzy temi naywiększe miast hanzeatyckich. Wówczas miała Antwerpia 200,000 mieszkańców. Pamiętne obleżenie pod Xięciem Parmy w r. 1585 zadało pierwszy cios kwitnącemu stanowi Antwerpii, który po pokoiu westfalskim całkiém zniknął. Napróżno Józef II. starał się przywrócić iéy dawną świetność kupiecką, co się atoli Napoleonowi bardzo udało i poniekąd przywiązanie mieszkańców mu zapewniło. Szczęśliwe położenie miasta do handlu sprowadziło tu wnet wiele kapitałów zagranicznych, i gdyby Napoleon nie był zarazem zrobił Antwerpii składem woyskowym, stan iéy kwitnący byłby wzrosł daleko prędzéy. W r. 1814 oblegli Antwerpią Anglicy i Sasi, pod dowództwem Grahama (teraznieyszego Lorda Lyndock); bronił iéy Carnot, który dopiero po dniu 5. Maia poddał się, gdy zawieszenie broni z Xięciem Monsieur zawarto. Postępowanie Karnota i równie uczciwe iak waleczne czyny, ziednały mu podziw woyska i przychylność mieszkańców Antwerpii, chociaż ci nienawidzili Francuzów i wiele w obleżeniu ucierpieli.

Szybkość.

Statek parowy przebywa przestrzeń 590 do 600 stóp na minutę, to jest na godzinę 6000 sążni czyli półtory mili, z których każda ma 4000 sążni. — Szybkobiegacz może przebiedz 180 do 200 sążni na minutę; to jest pół mili w 10 minutach, czyli 3 mile w godzinie. Co wynosi dwa razy tyle, co szybkość statku parowego, a połowę szybkości biegu konia. — Koń (wyścigowy) może ubiedz 400 do 410 a nawet do 415 sążni na minutę; to jest więcéy jak pół mili w pięciu minutach, czyli blisko sześć mil na godzinę. — Głos ulatuie 1038 stóp, czyli 173 sążni na sekundę, to jest 10,000 sążni, czyli z górą półtrzeci mili na minutę. — Kula działowa 24-funtowa, ulatuie 1800 stóp czyli 300 sążni na sekundę. Człowiek może widzieć blask wystrzału z armaty, którą na niego wycelowano, ale głos tego wystrzału niezawsze można usłyszeć. — Swiatło ulatuie dwa miliony mil na minutę. Słońce jest odległe od ziemi o 32,000,000 lewek francuzkich czyli 16 milionów mil polskich; światło więc jego w ośmiu minutach do nas przychodzi, oczém każdy może się przekonać, przypatruiąc się pilno z zegarkiem w ręku wschodzącemu słońcu.

MUZYKA.

Podług listy subskrypcyinéy na koncerst Pana Morandi, koncert ten dany będzie w poniedziałek w sali hotelu Saskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dominium Sulencin w powiecie Szredzkim ma zamiar wykupić listy zastawne w ilości 875 Tal. na bory Sulencina uchwalone i wydane.

Stósownie do §. 41. Ordynacyi Kredytowéy, wypowiadamy ninieyszém następuiące listy zastawne na dobra Sulencin powiatu Szredzkiego intabulowane, iako to:

Nr. 30	na . .	500 Tal.
Nr. 36.	na . .	250 Tal.
Nr. 56	na . .	100 Tal.
Nr. 86	na . .	25 Tal.

i wzywamy zarazem posiadaczy ich, aby takowe wraz z kuponami naypóźniéy do dnia 10. Stycznia 1831. r. w Kassie naszéy złożyli, a natomiast inne listy zastawne równéy wartości z kuponami odebrali.

Gdyby posiadacze tych wypowiedzianych listów zastawnych, obecnemu wezwaniu zadosyć uczynić niemieli, natenczas spodziewać się mogą, że prowizya od tych listów zastawnych od Bożego narodzenia r. b. płaconą niebędzie, i że nabyć się maiące listy zastawne w mieysce wypowiedzianych, na koszt i ryzyko ich w Kassie naszéy asserwowane będą.

Poznań, dnia 6. Lipca 1830.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

(DODATEK DRUGI.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 93.

(Z dnia 20. Listopada 1830.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad summą kupna 42,000 Tal. wynoszącą dóbr Ryczywół w powiecie Obornickim położonych, dawniéy Jana Chmielewskiego własnych, a w drodze konieczney subhastacyi przez Franciszka Koszutskiego okupionych, na wniosek okupiciela proces likwidacyiny otworzonym został.

Zapozywaią się przeto wszyscy ci, którzy do dóbr Ryczywół lub summy kupna pretensye realne mieć mniemaią, ninieyszém publicznie, aby

w dniu 21. Grudnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 10. przed Deputowanym K. S. Z. Mandel w naszéy Izbie dla stron wyznaczonym terminie likwidacyinym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników, na których się dla interessentów nieobznaymionych Kommissarze Sprawiedliwości Przepałkowski, Maciejowski i Łukaszewicz proponuią, stawili się, swe pretensye do wsi Ryczywół lub summy kupna podali, i należycie udowodnili.

Niestawaiący spodziewać się maią, iż z swemi pretensyami do wsi lub summy kupna wykluczeni i im wieczne milczenie tak przeciw okupicielowi wsi, iako też wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną zostanie, nakazanem będzie.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość w Szamotułach pod Nr. 7. położona, na 641 tal. 25 sgr. oszacowana, do sukcessorów Woyciecha Michalskiego należąca, w drodze subhastacyi przedaną być ma.

Termin zawity

na dzień 15. Grudnia r. b.

o godzinie 10. przed deputowanym Assessorem Beyer w naszéy izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitém będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxę w naszéy Registraturze przeyrzeć można.

Poznań, dnia 16. Września 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

W drodze resubhastacyi nieruchomość tu na Wronieckiéy ulicy pod Nr. 301. położona, a do pozostałości zmarłego Nadinspektora Solnego Karola Ludwika Maschwitz należąca, sądownie na 6115 Tal. 11 sgr. 8 fen. oszacowana, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma.

W tym celu termina licytacyine na

dzień 8. Lutego,
dzień 9. Kwietnia i na
dzień 14. Czerwca 1831.,

z których ostatni zawity, zawsze przedpołudniem o godzinie 9téy przed Sędzią Mandel w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. — Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 11. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez wydane dziś rozporządzenie, został nad przyszłą summą kupna dóbr szlacheckich Swinar, w powiecie Międzychodzkim leżących W. Unruh Radzcy powiatowemu należących, na wniosek wierzyciela realnego, process likwidacyiny otworzonym.

Do zameldowania więc pretensyi do dóbr rzeczonych i summy kupna za nie, wyznaczył sąd termin

na dzień 23. Lutego 1831.

zrana o godzinie 10., który się tu w Międzyrzeczu przez W. Barona Collas Assessora, odbywać będzie. Zapozywa więc nań wszystkich niewiadomych wierzycieli realnych niniéyszem, wzywaiąc ich, aby pretensye swoie w terminie tym należycie udowodnili. Zarazem ostrzega ich, iż w razie przeciwnym niestawaiący, z pretensyami swoiemi do summy

kupna i dóbr prekludowanymi zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie, tak przeciwko wierzycielom, między których summa kupna podzieloną będzie, iakoteż przeciwko nabywcy dóbr rzeczonych nakazaném zostanie. Na mandataryuszów przedstawia im tuteyszych Kommiss. Spraw. Huenke, Roestel i Wrońskiego.

Międzyrzecz d. 30. Sierpnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Papiernia pod miastem Trzcielem (w powiecie Międzyrzeckim leżąca i sukcessorom Eichbauma należąca, ma być wraz z przynależącemi do niéy budynkami, rolą, łąkami, ogrodami i gospodarstwem olęderskiém w olędrach Łęczner zwanych leżącém, publicznie naywięcéy daiącemu na trzy po sobie idące lata, teraz zaraz wydzierżawioną. Tym końcem wyznaczony iest termin

na dzień 28. Stycznia r. przyszł.

o godzinie 10. zrana, który się tu w Międzyrzeczu przez Wgo Barona Collas, Assessora Sądu Ziemiańskiego odbywać będzie. Chęć dzierżawienia maiący wzywaią się nań ninieyszém. Warunki dzierżawy w terminie ustanowionemi będą.

Międzyrzecz d. 28. Października 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Na wniosek sukcessorów zmarłego tutey kupca Moyżesza Markusa Levy wzywaią się ninieyszem stósownie do §. 137. i nast. Tit. 17. Cz. I. Prawa Powszechnego Kraiowego, niewiadomi wierzyciele spadku, ażeby pretensye swoie do pozostałości rzeczonego Lewy w przeciągu 3. miesięcy, a naypóźniéy w terminie do działów pozostałości przed Referendariuszem Ur. Guderianem w naszym lokalu służbowym

na dzień 23. Lutego 1831.,

zrana o godzinie 9. wyznaczonym, osobiście, lub piśmiennie podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym po nastąpionych działach, wierzyciele każdego Sukcessora tylko co do iego schedy trzymać się będą mogli.

Na pełnomocników przedstawia się Kommissarzy Sprawiedliwości Schöpke, Szulca i Rafalskiego.

Bydgoszcz dnia 28. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z borów do maiętności Nowomieytkiéy należącéy, ma być około parę tysięcy sążni drzewa olszowego i brzozowego drogą publiczném aukcyi sprzedanem. Tym końcem wyznaczyłem termin w domu leśniczym Kolniki zwanym pod Nowym miastem, zrana o godzinie 9téy

na dniu 6. Grudnia r. b.

Warunki sprzedaży w Registraturze Królewskiego Sądu Ziemiańskiego tuteyszego i w terminie przeyrzane być mogą.

Krotoszyn dnia 15. Listopada 1830.

Assessor Królewsko-Pruskiego Sądu Ziemiańskiego.

Krzywdziński.

Obligi długu państwa Nr. 60,180 B, i 31,860 B, po 500 tal., własność tuteyszego Towarzystwa Kazynowego, z kursu wyszłe, zostały ukradzione.

Podpisana Dyrekcya podaie to do wiadomości publicznéy i wzywa każdego, komuby rzeczone obligi długu państwa pozbyć chciano, aby o tém Dyrekcyą Kazyna uwiadomił.

Poznań dnia 17. Listopada 1830.

Dyrekcya Kazyna.

Doniesienie. W dominium Krumlinde na trakcie z Lueben do Lignicy w Szląsku, stoi stadnik rzadkiéy piękności, fryzyiskiego pomiotu, dla tego do przedania, iż właściciel co 2½ lata stadniki zwykł odmieniać.

Stadnik ten ma 5 lat, iest zupełnie zdrowym i zdatnym, czarno-pstrokaty, głowa i szyia czarna, 3 łokcie wysoki i prawie 4¼ łokcia, wrocławskiéy miary, długi.